



Po wojnie: Przybycie pełnomocnika tureckiego Nazima baszy do Czataldży na rokowania o zawieszenie broni.

W dzisiejszym numerze podajemy podobizny dwóch popularnych działaczy polskich w Wiedniu, szefa sekcyi dr Twardowskiego i radcy dr Karplusa.

Pięćdziesięciolecie wydawnictwa Tow. rolniczego.

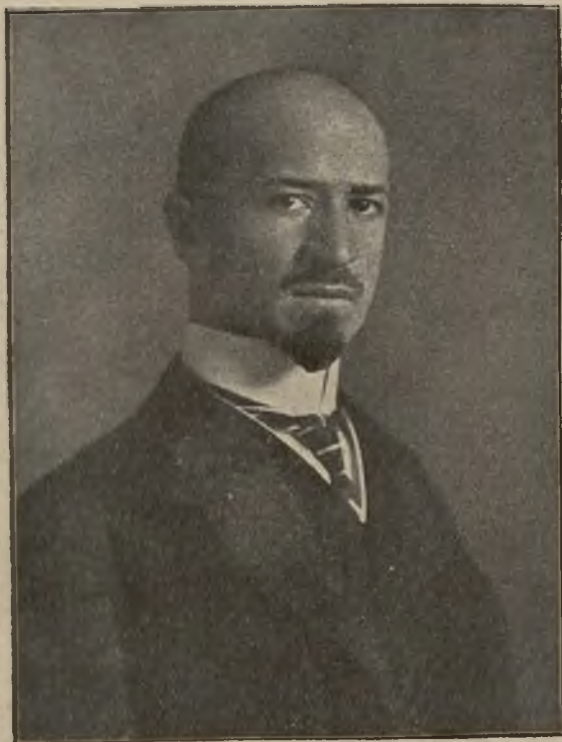
Nie rozgłośny, lecz poważny jubileusz obchodzi galicyski świat rolniczy. Obecnie ubiega 50 lat od

czasu założenia „Tygodnika rolniczego”, organu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego — pisma, które jakkolwiek datuje 30 rok istnienia wskutek przerwy w wydawnictwie tem przed 30 laty, obchodzi przecież obecnie jubileusz 50 letni. Kawał to czasu, w którym „Tygodnik rolniczy” był zawsze wyrazem dążeń Towarzystwa rolniczego, działalność jego ściśle łączyła się zawsze z dążnościami Towarzystwa, zmierzającymi do coraz większego rozkwitu rolnictwa, jak i kooperatywy gospodarczej wogóle. C. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie na terenie swojej działalności, którą stanowi Galicya zachodnia, nie tylko liczy ogromną ilość członków w każdym ze swoich powiatowych Towarzystw rolniczych, których wydatna praca tak znakomicie wyraża się w licznie urządzanych kursach rolniczych, wiecach rolniczo-oświatowych, w podniesieniu hodowli i produkcji ziemi, ale ma i liczne spółki rolniczo-handlowe w różnych miejscowościach kraju oraz spółki wytwórcze, które rozwijając się znakomicie, zapewniają rolnikom daleko lepsze warunki gospodarcze na przyszłość. Wyrazem wszystkich tych dążeń jest „Tygodnik rolniczy”, którego obecny redaktor naczelny p. Stanisław Jasiński, będąc sam zamiłowanym kooperatystą, a zarazem wytrawnym pracownikiem na niwie społeczno-gospodarczej, przestrzega jak najściślej zasad ideowych tego organu, o tak wielkiej tradycji i o takiej świadomej programowej pracy na przyszłość. P. Jasiński jest także naczelnym redaktorem „Okólnika rybackiego”, organu krajowego Towarzystwa rybackiego, a przytem z ramienia Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego opiekunem Spółek producentów bydła i trzody chlewnej. W ciągu tego roku założył p. Jasiński takich spółek 18 w różnych miejscowościach naszego kraju. Mając sam bezpośrednią styczność

Zgon najstarszego monarchy.

W tych dniach zmarł najstarszy z monarchów, sędziwy regent bawarski, książę Luitpold, przeżywszy lat 92.

Zmarły, trzeci syn króla Ludwika I., objął regencyę królestwa Bawaryi 10 czerwca 1886 r., jako zastępca chorego na umyśle króla Ludwika II. W trzy lata po ogłoszeniu regencyi nastąpiła tragiczna śmierć Ludwika II. w wodach jeziora Starnberskiego. Luitpold zatrzymał regencyę, ponieważ młodszy brat Ludwika II. również został nawiedzony chorobą umysłową, trwającą do dnia dzisiejszego.



Z życia wiedeńskiej Polonii: Radca sekc. w ministerstwie dla Galicyi, dr. J. Twardowski.

Choć w chwili objęcia regencyi ks. Luitpold liczył już 65 rok życia, objął rządy z młodzieńczą energią, pracując gorliwie nad uporządkowaniem nadszarpanych poprzednimi rządami finansów krajowych, co w zupełności się powiodło. W ciągu 26-letniego okresu rządów potrafił zapewnić Bawaryi normalny rozwój ekonomiczny, a pozostał przytem wierny tradycji domu Wittelsbachów w popieraniu sztuk pięknych. Ze światem artystycznym utrzymywał osobiste przyjacielskie stosunki, które ożywiała prostota, wolna od wszelkiej etykietałnej sztywności, co zaskarbiło mu ogólną sympatyę ludności. Zmarły książę-regent był też jedną z najpopularniejszych postaci w Bawaryi.



Zmarły regent bawarski ks. Luitpold z pr...